

**BIELARUSKAJA****KRYNICA****TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA**

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wiež.

„Bielaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 m. 1 zł.

**Z BIELARUSKA-LITOŬSKICH ADNOSIN.**

Bielarуска-litoŭskija adnosiny adznačyli-sia najbołšaj družbaj ad času tak zwanaj Sia-redniaj Litwy. Pašla, adnak, hetyja adnosiny pakrysie psulisia. Psućcio heta wynikała pradusim sa zwyčajnaha palitykanstwa niekatorych bielarusau i niekatorych litwinoŭ, a tak-ža časta i z taho pamyłkowaha pahladu jak z adnej, tak i z druhoj starany, što, jak u palitycy bielaruskaj, tak i litoŭskaj možna abyj-šcisja biaz družnych bielaruska-litoŭskich adnosin.

Taki pahlad paŭstaŭ u hałowach niekatorych bielaruskich palitykaŭ, jakija ūsie bielaruskija nadziei bačač u sučasnaj Maskwie, uvažajučy, što bielaruskaje pytańnie imienna tam znajšo swajo prawilnaje razwiazanńie ū wa ūsich halinach žyćcia.

Užnoŭ-ža, sa swajho boku niekatoryja palityki litoŭskija swaju budučynu apirajuč na Lizie Narodaŭ, abo na tej-ža Maskwie, pierachodziačy nad bielarusami da paradku dziennaha.

Siarod bielarusau wyšej uspomnienaha palityčnaha kirunku trymaŭsia p. Čwikiewicz, jaki, kab svoj palityčny pahlad padtrymač, sklikaŭ u Berlin konferencyju, dzie Miensk byŭ pryznanym sapraŭdnym centram bielaruskaha žyćcia.

Adnak, nie adrečy budzie tut zaznačyč, što na henuju konferencyju pryjechała tolki niewialikaja hrupka bielaruskich emihrantaŭ i što bolšašć bielaruskaj emihracyi, što zna-chodzicca ū Litwie i Čechii i dalej trymajecca bielaruskaha narodnaha šciahu, nia hodzicca z sučasnym pałažeńniem Bielarusi ani ū Pol-šczy, ani ū S.S.S.R. i snujeć dumku ab poŭ-naj bielaruskaj niezaležnaści.

I jak-by tam nia było, fakt astajecca fak-tam, što bielaruskaja sprawa nia tolki ū Ra-dawaj Bielarusi, ale nawat i tut pad Polščaj, i na emihracyi raście duža šybka. Woš-ža he-ty fakt astatnim časam i zdabyŭ bolšašć litoŭ-skaj palityčnaj dumki. Siańnia bolšašć litoŭ-skich palitykaŭ jasna bačyč, što nad bielarus-kim pytańniem prachodzič da paradku dzien-naha niamožna, što niamožna razłučyč i zra-bić sabie niepatrebnymi dwuch bratnich naro-daŭ: bielarusau i litoŭcaŭ, kali ich zrabiła su-siedziemi sama pryroda i, jak kažuč, tawa-ryšami supolnaj niadoli.

Dyk wot-ža astatnim časam miž bielaru-sami i litoŭcami iznoŭ dajšo da parazumień-nia i da dobrych adnosin.

Jak padajuč hazety, niadaŭna ū Koŭnie paŭstała bielarуска-litoŭskaje tawarystwa. Skład hetaha tawarystwa taki: W. Łastoŭski—staršynia (bielarus), Januŭajtis—vice staršynia (litwin), Dušeŭski—sekretar (bielarus). Ślaže-wič i Stepanowič—siabry, paŭsy Litoŭskaha Sojmu.

Hałowaj metaj tawarystwa — zbližeńnie litoŭskaha i bielaruskaha narodaŭ i dapama-hańnie Bielarusi zbabyč sabie niezaležnašć.

Astajecca tolki prywitač hetaje abnoŭlenaje bielarуска-litoŭskaje zbližeńnie i pažadač jamu ščaśliwaha razwićcia i karysnaj pracy.

A što praca bielarуска-litoŭskaha t-wa sapraŭdy budzie karysnaj, možna byč peŭ-nym, bo na čale staŭ stary, zasłužany i wy-prabawany bielaruski kulturnik i palityk — W. Łastoŭski, jaki stojkašciu swaich palityč-nych pahladaŭ, a tak-ža wytrywaŭ i karysnaj pracaj kulturnaj pałażyŭ duža wialikija zasłuhi ū adradžeńni bielaruskaha narodu, zdabywa-jučy sabie hetym wialikuju sympatyju siarod bielaruskaha hramadzianstwa.

**M. Krušina.**



## MUZIE MAJEJ.

Muzie majej Čaraŭnicy,  
 Muzie Dziewojcy swajej,  
 Muzie majej Radaŭnicy,  
 Zorcy majej Wiesialicy,  
 Druhnje żyćciowych nadziej:  
 nowyja pieśni żalućy  
 z żałaści dzion ja spiawaŭ.  
 Kryjućy ślozy piakućy —  
 ŭ zornyja świety idućy —  
 Boha na pomać ja zwaŭ.  
 „Daŭ-by Jon krošačku światu,  
 „bolej światła i ciepła!  
 „Daŭ-by-ż Jon jasnuju metu,  
 „siłaj swajej pryadzietu,  
 „našamu bratu z siała!

\* \* \*

Muzie — światoj Bierahini, —  
 Jawie Rusalnaj ziamli —  
 Muzie kažu i bahini:  
 „Chaj naša proćma zahinle,  
 „Boży kab śled my ściamli...  
 Prad Im Ty za nas zastupisia, —  
 Za ŭsich mučanicтва dziaciej, —  
 Nad ludam pakuty malisia:  
 „Ach, Dzień Adradžeńnia zjawisia  
 „U świecie krywawych padziej!

K. SWAJAK.



## ADNOSINY PAMIŻ ČECHA-SŁAWACCYNIAJ I WATYKANAM.

U minułym hodzie leź nie dajšo da poŭnaha razrywu pamiż Česka-Sławackaj Respublikaj i Watykanam. Biezpasieredniaj pryčynaj sprečki było toje, što Prezydent Respubliki T. Mašaryk pryniaŭ pratektarat (apieku) nad światkawańniem štohodnich uhodkaŭ śmierci Jana Husa, a staršynia rady ministraŭ Švehla pryniaŭ staršynstwa ŭ światkawalnym kamlecie. Hetkim paradkam wyjšla, što ŭ światkawalnym, jakoje zwyčajna maje procikatalicki charakter, pryniali ŭčasć najwyšejšyja pradstaŭniki ŭłady ŭ haspadarstwie. Zrozumieła, što Watykan paličyŭ heta sabie za zniawahu i adazwaŭ z Prahi (stolicy Čechii) swajho pradstaŭnika, nuncyja Marmaggi. Česka-Sławacki ŭrad adkazaŭ na heta adazwańniem swajho paśla ŭ Watykanie. U sprawu ŭ Česka-Sławaččynie ŭmiałalisia partyi, što daŭno imknucca da razarwańnia z Watykanam, i pa ŭsim haspadarstwie praniašasia chwala pratestnych wiečaŭ proci Papieža. Česka-sławackija kataliki, zarhanizawanyja ŭ katalickaj narodnaj partyi (lidová strana), bāranili sprawu Rymu i z swajho boku tak sama pratestawali. Treba adnak pryznacca, što katalicki adpor byŭ šmat slabiejšy, čymsia napad ichnich praciŭnikaŭ.

Nam biełarusam cikaŭny pryčyny hetaha kanfliktu. Niachaj nikomu nie здаецца, što sapraŭdnaj pryčynaj jość Hus. I najwialikšyja prychilniki Husa kažuć, što J. Hus byŭ hłyboka wieručym čławiekaŭ, tady, jak bolšaść jahonych światkawalnikaŭ — biazwierki. Hus tut tolki ściah u baraćbie z Watykanam; nia było-b hetaha ściahu, znajšli-b inšy. Sprawa nia ŭ ściahu, a ŭ tym, chto za hetym ściaham staic.

Praŭda, u pačatku XV stahodździa śmierć Husa razam z inšymi relihiijnymi i nacyjanalnymi pryčynami patrapila ŭźniać na wajnu česki narod. Ale ad ta-

## BIEŁARUSKAŚĆ ——— ——— U SAKOLŠČYNIE.

I. Ludnaść. II. Nacyjanalnaja świedamaść. III. Mowa: a) Adnoslny da swajej mowy. b) Polskija słowy. c) Bielaruskija asobnaści. IV. Pieśni.

Ludnaść Sakolskaha pawietu, heta, — jak wiedama, ludnaść biełaruskaja.

Nacyjanalnaja świedamaść u tutejšych biełarusach raźwita wielmi słaba; im dawoli terminaŭ: „polski“, „ruski“, „polskimi“ nazywajuć katalikoŭ, „ruskimi“ — prawasłaŭnych. Naša niaświedamaść nacyjanalnaja j daje powad druhim думаć ab tym, ci my jość, ci nas nia ma. Ale znachodziacca siud-tut i ŭ nas świadomyja biełarusy, jak z pamiż intelihiencyi, tak i z prostaha narodu.

Mowu swaju, jak i ŭsiudy nazywajuć „prostaju“.

Tut u nas, najčасьciej u Sakolcy, a nawat časam i pa wioskach, možna zaŭważyć takuju prajawu, što

baćki haworać pamiż saboju pa biełarusku, a da dzi-ciaci pa polsku. I mnie ŭ adnej takoj siamji zdaryła-sia baćć hetki abrazok. Kali dzicia začało pramaŭlać pa biełarusku, to maci na jaho swaryłasja, haworać: „ty hetak nie hawary pa prostu, hetak brydka, i jak pojdieš da školki, to z ciabie budúć śmiajacca“.

Časam iznoŭ zdarycca, što jaki palak z hłybokaj Polšcy, pačuŭšy, jak tutejšyja ludzi jdućy da kaścioła haworać pa biełarusku, dziwicca j biaz nijakaj złoje myśli pytajecca: „jak to wy rozmawiacie?“. A jany zastydajucca, spuścić woćy, jak-by ich zlawili na jakim prastupku j adkažuć: „što-ż, kali my ciomnyja!“

Nu, sapraŭdy, jak wy sabie choćacia! Ale kali wy čławiek praŭdziwy, kali wy majecie zdarowy ras-sudak — to wy pryznajecie, što stałasja niešta pra-ciūnaje pryrodzie; što dziakujućy ŭsiałakim nieadpa-wiednym warunkam, stałasja niešta nienarmalnae ŭ paniaćci našaha narodu, stałasja niekaje skryŭleńnie jaho natury. Kali wy chryšćijanin świadoŭ, to wy musicie pryznać, što robicca niešta pračiūnaje etyce chryšćijanskaj. Kali serca naša nie zakamianiela, to hetyja dwa abrazki, jakija ja adslaniŭ pierad wami



je pary prajšło šmat času i čechi z małymi wyniatkami stalisia katalikami.

Čechija składała častku Aŭstra-Wenherskaj imperyi. Aŭstra-Wenhryja, jak wiedama, była katalickim haspadarstwam. Jana apiekawałasja katalickim kaściołam, ale adnačasna wielmi prybliziła jaho da świeckaje ŭłady. Nie zaŭsiody možna było paznać, dzie kančajecca duchoŭnaja, a pačynajecca świeckaja ŭlada i naadwarot. Sam austryjacki imperatar vyhładaŭ byccam jakojś haławoj katalickaha kaścioła ŭ Aŭstra-Wenhryi. Za jaho ŭ kaściołach malilisia tak, jak kališ za maskoŭskiah caroŭ u prawasłaŭnaj carkwie.

Administracyjnaja i matarjalnaja dapamoha haspadarstwa bywała pamahała katalickamu kaściołu, ale, z druhoho boku, usie zahany ŭłady ličylisia adnačasna j zahanami kaścioła. Dyk wychodziła, što kaścioł bolejš traciŭ, jak karystaŭ. Ksiandzy dobra apłačawalisia i ličylisia ŭradnikami haspadarstwa, jany karystalisia ŭradawaj pašanaj u wadministracyi. Ale sami ksiandzy mała rupilisia ab wiery, ludziej pacialnuć za saboj nie mahli. Narod pamału staŭ na ich hladzieć, jak i na inšych uradnikaŭ.

Samaje słowa „ksiondz“ (pa česku — kněz) stała takim-ža žniaważliwym, jak u prawasłaŭnych „pop“. U Čechii ciapier zawuć ksiandzoŭ hetak, ale ŭ wočy nikoli „kněz“ nia skažuć. Kali ja raskazawaŭ katalickim ksiandzom u Čechii ab tym, jak było zdemaralizawana prawasłaŭnaje duchawienstwa ŭ Rasiei, dyk jany na heta zaznačali, što „za Rakouska u nas było stejné“).

Sprawa šmat pahoršała, kali Aŭstryja zadałasja metaju paniamiečyć swaje nie niamieckija narody. Kaścioł, pobač z inšymi ŭradowymi ŭstanowami, byŭ abiernieny ŭ aružža niemčaŭnia.

Heta asabliwa prajawiłasja ŭ Čechii. Čechi,

<sup>1)</sup> Za Aŭstryi ŭ nas było tak sama.

chodajučysia z niemcami, prymušany byli wystupać proci katalickaha niamieckaha abo paniamiečanaha duchawienstwa, a z časam i proci kaścioła, jak uradowaj procičeskaj ustanowy. Hetak českaje adradžeńnie ŭžo pry swaich radzinach było skirawana nia tolki proci niemcaŭ, ale na žal, i proci katalickaha kaścioła. Kožnaja nowaja partyja była procikatalickaj. Tut byŭ wywiedzienny na scenu i daŭno zabyty Jan Hus. Pałacki piša swaju wialikuju historyju Čechii, u jakoj wywodzić, što histaryčnym zadańniem česka-ha narodu było stwaryć nowuju wieru i aswabadzicca ad „rymskaha jarma“. I choć pašla druhi historyk, Tomek, dawioŭ, što relihiyny bok historyi Pałackaha nie adpawiadaje praŭdzie, adnak henaja historyja zra-biła swajo.

Jak hetak išło dalej, dyk i z katalictwam u Čechii stałasja toje, što z prawasłaŭjem u Rasiei; zwonku jano vyhładała duzym, paŭskliwym, ale ŭ siaredzinie było słabym, pustym, chwawawitym. Było-b z im zusim błaħa, kali-b pašla pierawarotu nie ŭzialisia za pracu tyja z katalickaha duchawienstwa, što jašče i raniej rupilisia ab nacyjanalnych i socyjalnych patrebach rodnaha narodu. Na čale z takimi arhanizata-rami, jak ksiondz Šramek, ciapierašni ministar, jany adkinuli ŭsie niamieckija prywieski da katalictwa ŭ Čechii, zakłali katalickuju narodnuju partyju dy pa-čali adradzać duchoŭnaje i hramadzkae żywicio katalickaje. Zrabili jany šmat za niekalki hod, ale šmat bolejš jašče zastałosja zra-bić, dyj usiaho paprawić mu-sić niemahčyma.

U Čechii jość ciapier značnaja častka ludziej ad-pałych ad katalickaha kaścioła. Ale hetakich mienšaja častka. Bolšaja časć pačuwaŭe siabie katalikami, ale wializarnaja jaje časć dzieła katalickaha kaścioła ni-čahusieŭki nia choča rabić. Raniejšyja adnosiny pa-miž kaściołam i wiernikami dawiali da taho, što apošnja pakinuli katalictwa tolki dzieła swaje dušy,

parušać waša serca i wy pryznajecie, što robicca kryŭda čaławieku biez nijakaj pryčyny. Čaławiek astajecca winawatym u tym, u čym jon nie zawiniŭsia; čaławiek winawaty i ciarpić za toje, što jon urodžany biełarusam, a nie jakoj inšaj narodnaści!?

Z hetych tolki dwuch prykładaŭ my bačym, kolki adnaka-ž ludzi znośiać niezastužanaha bolu, kolki ciarpieńnia, jakoha maŭto-b nia być. I heta robicca nia tolki ŭ nas, ale i ŭsiudy, dzie narod nia maje nacyjanalnaj świedamaści.

A za heta niezastužanaje ciarpieńnie chtości mu-sić paniasci adkaznaść. Adkaznaść za ciarpieńnia, za kryŭdu danaha narodu paniasie kožny toj, chto cho-ča trymać jaho ŭ nacyjanalnaj nia-świedamaści; chto pieraškadzaje takomu naro-du da paznańnia swajho nacyjanalnaha „ja“. Bo kožny toj praz heta hraŭyć proci miłaści bliźniaha, a pa-čatkam hetaha hrechju jość zajzdraść i prahawitaść.

A ciapier wy, bratki, maje darahija, wiedajcie, što narod naš nia jość jakimści praklatym narodam i mowa naša biełaruskaja nia jość horšaja ad jakojści inšaje mowy; i ŭstydacca swaje mowy nam nia-ma

čaħo, bo jana jość takaja samaja dobraja, jak i kož-naja inšaja; a dla nas jana najlepšaja, bo jana naša rodnaja j my jaje lubić pawinny! Hetaju mowaju ha-waryli našy pradziady, dziady i bački j my sami ŭ dziaćinstwie hetaju mowaju začali vyhawarywać pieršyja słowy. Praz pamiać tady-na swaich bačkoŭ, katoryja hetaju mowaju ŭmirajučy raźwitywalisia z nami, šanujma našu mowu biełaruskiju!

Praŭda, dobra ŭmieć pa polsku, nawat i treba; ale kali ty, bratka moj, nawučyšsia pa polsku, to heta nia značyć, što maješ pahardzać swaim! Moža tabie zda-jecca, što ŭsia wučonaść i intelihiencyja znachodziacca ŭ tym, kab umieć hawaryć pa polsku? O!... Nie! Možno być wučonym, nie wyrakajučysia ni swajej mo-wy, ni narodnaści. Možno być intelihiientam i hawa-ryć pa biełarunku.

Heta takija rečy, ab jakich nia warta było-b i ha-waryć. Ale što-ž, treba, bo tut idzieć ab praŭdu!

I tak my bačyli ŭ jakich dziŭnych, nienarmalnych adnosinach znachodziacca našy niekatoryja biełarusy da swajej mowy; kažu niekatoryja, bo znachodziacca i tut u nas, nawat z pamiž saŭsim nieświadomych,



ale z kaściołam i jaho duchawienstwam ničahusieŋki nia choćuć mieć supolnaha, baćać u im niešta ūradowaje, nakinienaje zwonku, im čužoje, nawet ciapier, kali sapraŭdy jon pierastaŭ być takim.

Hetakaje sapraŭdy dziŭnaje razdwajeńnie duży ū jakich  $\frac{3}{4}$  českich katalikoŭ jość dahetul. Dyk niamadziwa, što, aprača narodnaj, usie inšyja českija partyi proci katalictwa, choć niekatoryja z ich nawet majuć bolšaść swaich siabraŭ z pamiż katalikoŭ.

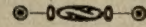
Tym tak-sama treba wyjaśnić, što choć wiernikaŭ katalickich u Čecha-Sławačynie jość dźwie traciny, ale tam mahčyma proci katalickaja palityka ūradu. Heta tym bolejšy dziŭna, što ū Čechii blizu ūwieś narod arhanizawany i sapraŭdy demakrattyčnyja paradki.

Wiera i asabliwa katalickaja wiera maje wializarnaje značeńnie jak dzieła tahaświetnaha żyćcia, tak i dzieła razumniejšaha i lepšaha żyćcia hetahaświetnaha. Wielmi škada, što ū Čechii da taho dajšo, što ciapier jość.

Chaj budzie nawukaju heta nam biełarusam, čaho my nie pawinny dapaścić u siabie. Polskaja palityka, što imkniecca praz konkordat i ūsialakija inšyja sposaby abiarnuć katalicki kaścioł u Biełarusi ū polskuju ūradawuju ūstanowu, a duchawienstwa zrabieć uradnikami, nie ad nas zależyć. Hetaje imknieńnie jość adnej z čaścin usiaje polskaje palityki. Ale ad nas zależyć nia dać siabie ūciahnuć u sietki polskaha pawuka. I Rasieja imknułasja nia tolki z prawasłaŭnaje carkwy, ale i z katalickaha kaścioła zrabieć paśluśnaju sabie ūradowaju ūstanowu, adnak, kali katalickaje duchawienstwa hetamu spraciwiłasja, dyk Rasiei jejny plan nia ūdaŭsia. Nia ūdaŭsia plan Rasiei i ū prawasłaŭnaj Hruzii, ci choć by pamiż prawasłaŭnymi Estoncami. Darahaja rabota taho katalickaha

duchawienstwa biełaruskaha, što baronić katalicki kaścioł u Biełarusi ad paniewoleńnia jaho świeckaj uładaju. Wialikaja zasłuha hetaha duchawienstwa pierad Boham, Biełaruskim Narodam i ūsioj ludzkaścij.

Rodzič.



## Z MEMORJAŁU KS. HADLEŬSKAHA PAPIESKAMU NUNCYJU ū WARSZAWIE AB BAJKOCIE POLSKIMI KSIANDZAMI BIEŁARUSKAHA DUCHAWIENSTWA.

...„Wielmi redkija wypadki, kali polskija ksiandzy prychodziać u pomać swaim bratom u Chryście biełarusam — i toj hołas, jaki niadaŭna pakazaŭsia ū hazecie „Kurjer Wileński“ (Nr. 236, 17.X. h. h.) napisany ks. Witoldem Čečatom, praŭdu kažućy daloki ad niejkej wuskaj partyjnaści i dzieła taho wart usiakaj pachwały, adnak — kab nie pamylicca — hety hołas jość adzinoki.

Ahułam-ža ū adnosinach polskaha duchawienstwa da duchawienstwa biełaruskaha ciapier možna spaścierahćy tuju złosnuju prajawu, jakaja na świecie zawiecca „bajkot“. Woś-ža, kab wyjaśnić sprawu i słowy paćwiardzić faktami, treba zatrymacca nad hetymi adnosinami.

Kali niekulki hadoŭ tamu ks. Adam Stankiewič, ciapieraśni pasoł u Sojm Rečypaspalitaŭ, pajšoŭ razamsa swaimi wučniami z biełaruskaj himnazii ū kaścioł Bernardynaŭ, što ū Wilni — i tam tłumačyŭ hetym wučniom pa biełarusku źmiest adnaho abrazu, niejka-ja kabiećta hetaha ksiandza wielmi mocna złajała za toje, što jon u kaściele hawaryŭ pa biełarusku. Što-ż na hetaje ksiandzy taho kaścioła? Moža zastupilisia za ksiandza Stankiewiča, hetak niesprawiadliwa złajanaha? Saŭsim nie. Ale adzin z polskich ksiandzoŭ taho kaścioła jašče abdaryŭ hrašmi tuju kabiećtu za śmiećtuju abaronu kaścioła ad biełaruskaj mowy!

I heta zrabieŭ nie jakis niedawučany ksiondz, ale Lawon Puciata, dochtar filazofii i teolohii, ciapieraśni prafesar Wilenskaha ūniwersytetu!

što haworać: „jak-by tam nia było, ale pa swojemu najlepiej“.

Što da samaj mowy, to tut u Sakotcy i kala Sakolki, praz nia tak dalokaje susiedstwa z polskaju ludnaściju, jość u ahulnym użyci takija polskija słowy, jak „teraz“, „kiedy“ i inš. Pomniu, jak daŭniej i tut starejšyja ludzi hawaryli — „ciapier“, „kali“. Hetyja słowy siańnia možna tut, kala Sakolki, paćuć jašče tolki ad ludziej starych i to wielmi redka. Bolš čystaja biełaruskaja mowa ū pałudniowaj i ūschodniaj čaści pawietu. Za toje ū zachodniaj — napr. kala Čarnaŭsi ū našych biełarusach u użyci polskaje „co“.

Aproč hetaha jość tut i swaje biełaruskija asobnaści. Padaju tut bolš wyraznyja. Pradusim tut niamataho wialikaha akańnia, jakoje dajecca zaŭważyć u centralnaj Biełarusi. Tak imiony mužčynskaha rodu majuć akančatak na „o“, napr. u takich słowach, jak: baćko, dziadźko, Michałko, Staško i inš.; imiony nijakaha rodu, napr.: woko, sieno, carstwo. Tak sama majuć akančatak na „o“ i prymiety ū skłonie rodnym mužčynskaha i nijakaha rodu, napr.: bieła-

ruskaho, dobraho i inš.; čyśły paradkawyja, napr.: pieršaho, treciaho i inš.; zajmieńnia, napr.: hetaho, nijakaho i inš. Jašče dziejasłowy ū liku množnym zahadnaha lađu ū pieršaj asobie; napr.: trymajmo, nie zwažajmo i inš.

Imiony liku množnaha majuć akančatak na „e“, kali na kancy słowa prypadaje nacisk, napr.: stałe, brate, lastaŭkie i inš.

Imiony i prymiety žanockaha rodu ū skłonie twornym majuć akančatak tolki na „aju“, napr.: darohaju zialonaju, chustkaju čyrwonaju i h. d.

Rodny skłon prymiety žanockaha rodu maje akančatak na „i“, napr.: siniai, biełai; tak-sama i niekatoryja pakazalnyja zajmieñni, jak — hetai, takoi.

Miesny skłon prymiety mužčynskaha i nijakaha rodu, a tak-sama inšyja pakazalnyja zajmieñni, jak „hety“ maje akančatak na „um“; napr.: U hetum čystum poli. pry zialonum dubi.

Uspomnienyja asobnaści datyčać pierawažna Sakolki i bliskich wiosak, jak miascowaści bolš mnie wiedamaj.

Pieśni śpiawajuć relihijnyja polskija i świeckija,



Jašče i toje wiedama, što polskija ksiandzy nia choćuć padawać ruki ksiandzam-biełarusam, jak heta zdaryłasia niadaŭna ũ Biełastoku, dzie ksiondz-palak nie chacieŭ padać ruki prafesaru ks. dr. Rešaciu, katory pierad tym byŭ wykinuty palakami z Wilenskaj Seminarij.

A mnie zdaryłasia dn. 16 wieraśnia m. h., što ũsie polskija ksiandzy Waŭkawyskaha dekanatu, sabraŭšysia na fest u Porazawa razam sa swaim dziekanam ks. Sperskim abjawili „bajkot“ za toje, što ja biełarus i trudžusia za swoj narod. Kali-ž ja wybraŭ u hetym spory ks. M. Buraka, Mścibaŭskaha probašča na pasrednika i praz jaho chacieŭ nawiazać niejkaje zblieźeńnie, abo i zhodu z tymi ksiandzami, dumajućy, što tut jość niejkaje nieparazumieńnie — to henyja ksiandzy adkinuli ũsie maje sproby da zblieźeńnia i zhody i astalisia pry „bajkocie“.

Iznoŭ u Dzišnienskim (ciapier Miorskim) dekanacie ani adzin ksiondz-palak nia pryjechaŭ na fest św. Rocha ũ Baradzieniŭ (23.VIII.25). A hety „bajkot“ parachwianje bačać i horšacca.

Hetyja adnosiny da nas polskaha duchawienstwa i wynikajućyja adhetul ũsie našyja trudnaści, najlepš pajaśniajucca tymi trudnaściami, u jakich užo daŭno znachodzicca hetak zw. „Uschodniaja Misija“ u Albertynie, jakuju i polskaje hramadzianstwa i časam duchawienstwa i cywilnaja ũłada ũsialakimi sposabami prašledujuć za toje, što pašyrajuć Uniju prawasłaŭnych z kaściołam katalickim. (Misje Katolickie“ Nr 10, str. 459. 1925 h.)

Kali ũ świeckim hramadzianstwie hetakija złoŭnyja adnosiny abo nienawiść da ludziej čužych, nie taho narodu abo abradu, wielmi časta biarecca za znak lubowi da bačkaŭščyny-ajčyny, to ũ duchoŭnym hramadzianstwie, jakoje słušna ludzi prywykli nazywać radnioj Chrystusa, takija złoŭnyja adnosiny abo ũcisk, sapraŭdy-ž, wielmi smutnaje žjawišča. Bo Chrystus pieradaŭ nam takija słowy: „Heta jość majo prykazanie, kab wy lubili adzin druhoha tak, jak ja was lubiŭ“ (Jan. 15. 12). „Pa hetym paznajuć ũsie, što wy maje woćni, kali budziecie mieć miłaść adzin da druhoha“ (Jan. 15. 12).

Jak-ža-ž daloki henyja fakty, ab katorych ja ũspaminaŭ, ad hetych prykazanieŭ Chrystusa“...

## DA NAS PIŠUĆ.

### WAŁOŻYNSKI PAWIATOWY SAMAŬRAD.

**Wałożyn.** Dziŭnyja paradki zawodziacca ũ nas, a jašče dziŭniej, što čym dalej, tym horaj. A najbolsaj balačkaj našaha sielanina-biełarusa ũ sučasny mament staŭsia chiba Pawiatowy Samaŭrad. A moža heta tolki Wałożynski? Tady ũsie druhija pieraprašaju! Praŭda, što hety samaŭrad biarecca za ũsio i maje wielmi šyrokaje z mnohimi halinami pole da pracy, a robić ũsio pad zahad „niesamaŭradawaha“, P. Starosty. Tak, prykładam, majem punkt weterynaryjny. Ale paŭstaje pytańnie, ci jon maje sens istnawańnia? Ci moža kali sielanin skarystać z jaho pomačy, kali hety punkt znachodzicca za 100 wiorst? A padatki treba płacić. Tak za 1924 h. Wałożynski pawiet zapłaciŭ za żywiołu padatku bołš 90.000 zł. Jość u Wałożynskim paw. 14 hminaŭ, dyk zdajecca za 90.000 zł. možna mieć 14 dachtaroŭ. Majem taki-ž samy „Wydział Zdrowia“, katory tak-sama kaštuje nam šmat hrošaj. Majem pawiatowaha ahranoma, katory, zdajecca, służyć dla taho, kab atrymliwać pensju z krywawaha mazala sielanina, bo woš jaho praca: kali niehramatny sielanin paprasiŭ praz padańnie, kab hety ahranom paradziŭ, jak naprykład palepšyć swaju sienažać, to p. Starosta zapatrebawaŭ takich technična-ahranamičnych danyh ad hetaha sielanina, što kab jon moh paniać ich, zrazumieć i dać, to chiba nia mienijaj znaŭ-by ad samoha p. ahranoma. A što robicca za pratektaratam Pawiatowaha Samaŭradu ũ hminach? Tam pan pisar — poŭny car, a hmina, heta jaho falwarak. Rada hminnaja ũsio robić i pastaŭlaje pa jaho zahadu, a časta sama nia wiedaje što. Tak naprykład u Subotnickaj hminie jość konnaja pošta zdanaja ũ sakawiku h. h. z publičnych tarhoŭ za peŭnuju kolkasć podoŭ zboža za zhodaj usiej ludnaści hminy. Heta byto зроблена farmalna.

Pašla niekatoraha času arandar hetaj pošty patrapiŭ niejkim argumentam pierakanać p. pisara, što jamu należycca prybaŭka. Pan pisar sabraŭ Radu i prybawili, ale skolki podoŭ, to wiedaje adzin p. pisar i Samaŭrad pawiatowy, bo radnyja, adny kažuć,

z hetych apošnich, jak biełaruskija, tak polskija i rasijskija; časam nawat spatykajucca i miašanyja.

Nižej daŭučajem džwie pieśni dla prykładu. Jany padajucca z tymi tutejšymi asobnaściami pawodle miajscowaha vyhawaru. Tak-sama ũ hetych pieśniach znojdziecca i adna, — druhaja aryhinalnaść, jakoje časam wymahaje rytmika na niekaryść prawilnaści mowy.

#### 1.

Hej! Zadumaŭ,  
Zahadaŭ —

Ni pad myśli žonku ũziaŭ;  
Ni pad myśli žonku ũziaŭ.

Ni mnie z jeju pažyci,  
Ni mnie z jeju pabyci.  
Pajdu ũ wojsko słužyci;  
Pajdu ũ wojsko słužyci.

Pajdu ũ wojsko  
Ŭ čuży kraj,

Pad rečańku pad Dunaj;  
Pad rečańku pad Dunaj.

Pad rečańku  
Bystruju,  
Pad horańku krutuju;  
Pad horańku krutuju.

Salawiejku  
Siwiańki!  
Tvoj hałasok cienianki;  
Tvoj hałasok cienianki.

Zaščabiačy  
Aba mnie,  
Što ja ũ čužoj staranie;  
Što ja ũ čužoj staranie.

Na što mama zradziła,  
Ššaścia j doli nie dała,  
Dyj da wojska addała!  
Dyj da wojska addała!



što 355 pudou, druhija što 300 p., a p. wojt kazaŭ, što 471 pud.

Ale idziom dalej. Hetamu arendaru zamiest uchwalenaha i z tarhaŭ zhodžanaha zboża stali wybi- rać hrošy i to za koŭny pud zamiest rynkowaj cany 2 zł. 50 hr. — 5 zł., heta znača, zamiest adnaho pu- da — dwa. Mušu pry hetym zaznačyć, što heta pasta- nowa p. pisara datyčycca tolki sialan, a dwary płaciać pudami i zhodna z kantraktam. Mnie zdajecca, što treba, kab na hetkija pastanowy ŭziarnuli ŭwahu siabry Biełaruskaha Pasolskaha Klubu.

I heta nie ŭ-wa adnoj Subotnickaj hminiei A naŭ ciomny sielanin maŭcyć i nia wiedaje, kudy ŭziarnucca.

Braŭ-by śmiech z hetakich instytucyjaŭ, kab nia braŭ žal, što jany istnujuć na naŭ krywawy mazol. Pa niawoli prychodzić na myśl kazka pra Klimku: „nia ŭmieju ni pisać, ni čytać, a za karala abirajuć“. Tolki taŭ roŭnica, što Klimka, jak nia ŭmieŭ ničo- ha, to adkazywaŭsia, a Wałoŭžynski Samaŭrad naadwarot, ničo- ha nia moŭa, a za ŭsio biarecca, a jaŭŭe achwat- niej za „dodatki komunalne“.

M. Zanoza.

### NIADZAŁY WOJT.

Mickuny, Wilenskaha paw. Daŭno ŭžo nia pisaŭ ja ŭ „B. Krynicu“. Dobraha ŭ naŭ ničo- ha nia čuwać, a pra błaŭhoje, ci warta pisać? Doŭcy i tak ludcy na- rakajuć; hetym narakańniem ničo- ha nie pamoŭaŭ, asabliwa, kali budziem tolki kryčać pa swaich wioskach i chatach, treba nia raz adnak, pisać u hazety, pisać da ŭłady, tady, moŭa chto i ŭwiernie ŭwahu na naŭa hora i biedy.

Sioleta ŭ wosień zadumali sialanie, zaachwoča- nyja wojtam, uwiaści ŭ Ławaryškach, Mickun- skaj hminy, kirmaŭ. Pryjechaŭ u Ławaryŭski z Mickun wojt p. Kardzis, sabraŭ ŭŭcharoŭ i dawaj radzić: usie achwotna adhuknulisia na prapazycyju wojta uwiaści kirmaŭ, tolki biada — niama patrebnaha na heta pla- cu aprača kaścielnaj ziamli. Zaprasili tady ks. pro- baŭŭa na heny schod i pytajuć, c nie zhadziŭsia-b jon, za arendnuju zapłatę, ŭstupić z hektar ziamli ŭ miastečku pad rynek.

Ks. probaŭŭ wielmi achwotna na heta zhadziŭsia, nia wymahajuć nawat wialikaj zapłaty, pastawiŭ ad- nak warunak; sto kab uwieŭ dachod z rynku nia jšoŭ u hminnuju kasę, a na hramadzkiŭ patreby miasteč- ka; zaprapanawaŭ wybrać dzieła hetaha komisiju z miascowej ludnaści, katoraj pawierili-by hetyja da- chody i katoraj abdumaŭa-by, što z hetymi hraŭšyma zrabić. Sabraŭŭsiasia z wialikaj achwotaj prywitani he- tuju dumku. Nie padabaŭsia jana widać p. wojtu Kardzisu: prachodzić ŭžo niekalki miesiacaŭ, a pra kirmaŭ ničo- ha nia čutno. Praŭda, rada hminnaja ŭžo projekt hety zaćwiardziŭa, kaŭc i c. Starosta ŭ Wilni na heta zhadziŭsia, wojt adnak maŭcyć. Dyj na što jamu kłapacicca, kali jon zaŭsiody idzie prociŭ narodu.

Naŭ wojt u čaŭsie wybaraŭ u Sojm, stojaćy kala samaj urny, dzie kidali ludzi haŭasy (numary), wysoka trymajucy Nr. 8 i pakazywajućy ŭsim, kryčaŭ: „hlań- cie, woŭ jaki treba numar kidać“. Hetak jon ahitawaŭ za waŭmiorku pry samaj urnie ci jaŭŭyku, a naŭamu bratu nia moŭna byŭo bliŭej 100 ŭahoŭ nawat ad hmi- ny ani pisnuć na drugi numar. Dyk za heta ŭsio he- taha panskaha padlizu sialanie naŭy i nia lubiać i nie paważajuć.

Niadaŭna ŭ Ławaryškach abakrali ŭkoŭ; dziwa što ŭkrali: ukrali wokny z ramami; u ŭkole byŭo i tak zimna, što dzieťki ŭ kaŭzuchoch mierzli, a ciapier jaŭŭe budzie horaj. I nia dziwa: naŭ wojt p. Kardzis wioŭ ramont ŭkoŭy musieć sa try hady. I woŭ ci dzieła ta- ho, što hetak doŭha wioŭ jon ramont, ci mo' z ja- koj druhoj pryčyny, a tolki niejakaŭ piecy pakrywiliŭsia, jak pjanyja patreskali tak, što amal raz paŭaru nia byŭo, i nijak duchu nie dziarŭać, chocia na hety ra- mont wojt addaŭ wialikiŭ hroŭy tolki nia tamu, chto piecy ŭmieŭ stawić, a tamu, chto ŭmieŭ wojtu dobra padlizacca. I nia dziwa, što hetakija wyŭli piecy pro- styja i cioplyja, bo hety majstra rabiŭ ich pierŭy raz u swaim ŭŭci.

F. Mił.

### HMINNAJA PANŭŭYNA.

Ŗwir, Ŗwiancianskaha paw. Kaliŭ da wajny ŭyŭ niedzie ŭ Wilenŭŭynie hraf I. Korwin-Muleŭski ŭtaŭny z swaich wielmi jaŭnie-panskich pahladaŭ. U napisa-

„Ach, moj synie  
Radzony!  
Dzie twój wianok ŭlubiony?  
Dzie twój wianok ŭlubiony?“

— „Tam u wojsku  
Pry paŭku:  
Hostra ŭabla pry baku!  
Hostra ŭabla pry baku!“

### II.

A ty dubie kučarawy,  
Ŗyroki list na tabie!  
Ty, maŭdočyk maŭdzenki,  
Niama praŭdańki ŭ tabie!

Ty baŭyŭsia, prysiahaŭsia,  
Ŗto ni pakiniaŭ mianie;  
A ciapier-ŭa pakidajaŭ,  
Sercu ŭalu zadajeŭ!

Ni zadawaj sercu ŭalu,  
Bo pajdu ja ŭ ciomny les;

Niachaj minie maŭaduju  
Ŗ ciomnym lesie ŭwier zajeŭć!

A zabili taho ŭwier  
Pry zialonym pry dubu,  
Raznosili jaho koŭci  
Pa čystamu pa polu.

Ŗyrokaŭa huličańka,  
Jaŭŭe ŭyrŭu rastaču,  
A na toj-ŭa huličancy  
Klon-dziarewa zasadŭu.

Raŭci, raŭci, klon-dziarewa,  
Tonki roŭny wysako!  
Pachawaŭa ŭonka muŭa  
U ŭoŭty piasok hŭbako.

Wytaptaŭa čornu ŭcieŭku  
Ŗsie da jaho chodziaćy,  
Wyplakaŭa ŭinie woŭki  
Ŗsie pa jom płačućy.

D. Aniŭko.







## SA ŚWIETU.

**Prof. Kemerer ab sytuacji ũ Polšcy.** U Z Polšcy Londanskich hazetach abšyrna drukujucca pahłady prof. Kemerer'a ab haspadarskaj i hrašowaj sytuacji Polšcy. Sytuacija heta — pawodle prof. Kemerer'a — wymahaje wialikich natuhaŭ i samaachwiarnašci z boku ũsich klasaŭ hramadzianstwa, pazwalaje adnak prarakawać dobryja wyniki.

**Kaniec kanferencyi ũ Ryzie.** Na skončanaj Latwija. kanferencyi parlamentarystaŭ baltyckich dziaržaŭ u Ryzie polski pasoł z Litwy hawaryŭ ab prašledawaŭni tam palakoŭ. Jon skazaŭ, što dziakujućy ziamielnaj reformie ũ Litwie, **pany žbiadnieŭ na 100 miljonau dalarau.** Dziela toho, što žjezd mieŭ infarmacyjny charakter, nijakaje rezalucyi nia pryniata, a tolki zapratakawany pramowy.

**Ahrabili kasjera kamunistyčnaha inter-S.S.S.R. nacyjanaŭ.** Z Maskwy danosiać, što 16 studnia s. h. a 12 hadz. dnia, dźwie niaznanyja asoby, zatrymali ũ Maskwie kasjera mižnarodnaha wykanaučnaha addzieŭ, jaki pierawaziŭ 350 tysiać rublej, prad paŭhadzinaju atrymanyh z sawieckaha Dzieržaŭnaha Banku. Zatrymaŭšy kasjera, nieznajomyja pakazali pašwiedčaŭnie GPU, i zabrali hrošy.

**Ahulny pierapiš nasialeŭnia.** „Praŭda“ piša, što ũ hetym hodzie adbudziecca ũ-wa ũsiej Rasiei ahulny pierapiš nasialeŭnia, sielskich haspadarak, pramysłu, handlu i kooperatywaŭ

**Napłyŭ biezrobotnych u Maskwu.** U Maskwu sa ũsich staron prybywajuć biezrobotnyja, šukajućy pracy. Urad, kab zmienšyć napłyŭ rabotnikaŭ, abjawiuŭ, što ũsie raboćyja, prybywajućyja z prawyncyi, buduć pazbaŭleny ũradawaje dapamohi.

**Nowyja sawieckija ministry.** U sawieckim uradzie nastupili peŭnyja pieramieny. Najwaŭniejšyja z ich heta: adazwaŭnie Kamieniewa sa stanowišča zastupnika staršyni Rady Narodnych Kamisaraŭ i kiraŭnika Rady Pracy, a naznačeŭnie jaho na stanowišča Kamisara Handlu. Kiraŭnikom Rady Pracy naznačany Rykaŭ. Na miesca dasiulešniaha Kamisara Skarbu Sakolnikawa, naznačany, jak kiraŭnik hetaha kamisarijatu, Briuchaŭ, zastupnikam jaho naznačany Šeinemann.

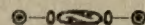
**Biezraboćcie.** Pawodle ũradawych Niamiečcyňa. wiestak biezraboćcie wyhladaje hetak:

U paŭowie śnieŭnia 1925 h. biezraboćcie ũ Niamiečcyŭnie dasiahnuŭa liku — 1.059.000 biezrobotnych, majućyh dapamohu, siudy nia ũchodziać biezrobotnyja nia majućyja dapamohi, abo pracujućyja častkowa, lik takich — ahramadny. Ad paŭowy śnieŭnia dalej silna ũzraŭtaŭ lik biezrobotnych, najbołš u Westfalii i Nadrenii, dzie da jaho ũrostu pryčynilisia wialikija pawodki. U Renskaj tolki prawyncyi na kaniec śnieŭnia, zarejestrawana 246.000 poŭnych biezrobotnych, majućyh dapamohu, z jakich 30.000 dziakujućy pawadkam.

Dapamohi, wypłačanyja biezrobotnym ad 1.65 da 2.58 mk. na asobu, žjaŭlajucca wialikim ciaŭzaram dla dziarŭawy, pry hetkim biezraboćci.

**Skolki padrabili.** Suma hrošy, jakuju Wenhryja. padrabiaŭ kniaŭ Windisch-Gretz, pawodle francuskich padličeŭniaŭ, dochodzi da 3 miljardaŭ frankaŭ (30.000.000 fr.)

**Kitajska - sawieckaje nieparazumieŭnie za-Kitaj. wastrajecca.** Pawodle wiestak z Mandŭuryi, nieparazumieŭnie miŭ Sawieckimi i Kitajskimi ũladami, u ŭwiazku z pierawozam wojsk kitajskich uschodniaju čyhunkaj, stanowicca što raz to bołšym. Sawiecki hieneralny konsuŭ u Charbinie pierawaŭ znosiny z kitajskimi ũladami, jakija raspačali palityku aruŭznaha ũmiašaŭnia, u wyniku čaho čyhunačny ruch ustrymany. Rasiejskija ũlady sabirajucca to-ŭ prysłać wojska, dziela achrany zialeznadaroŭnaje sieci.



## Z WILNI.

— **Pierasyŭka adzieŭy z Ameryki.** Dahetul sprawa z pasylkami byŭa dawoli drennaja. Kall čhto sa swajakoŭ čacieŭ prysłać z Ameryki staroha „amerykanskaha“ adzieŭnia, to na hranicy na takuju pasylku nakładali wializarnaje „čo“, abo myta. Dyk mnohija adkazwalisia ad pasylki i pasylka jšta nazad u Ameryku.

Woš-za ciapiet žond wydaŭ niekija palohki dla ludziej, atrymliwajućyh takija pasylki. Ciapiet takija pasylki buduć wolnyja ad „cla“, tolki treba na poście pradstawić zašwiedčaŭni z hminy: 1) ab tym, što čaŭawiek atrymliwajućy pasylku sapraŭdy biedny i 2) što jon nie zajmajecca handllem staroha adzieŭnia.

Treba jašče wiedać, što hety ŭahad tasujecca tolki da staroha, ŭžo nošanaha adzieŭnia, a da nowaha saŭsim nie tasujecca. Ad pasylak z nowaj adzieŭaj buduć tak-sama brać wialikaje „čo“.

— **Biezraboćcie.** 16 studnia zarejestrawana 4.006 biezrobotnych, z ich 3.257 mužčyn i 740 ŭanok. Pa prafesii biezrobotnyja dzielacca: biez prafesii — 1.065, umysłowych pracauŭnikoŭ — 850, pracujućyh u skurnym promysle — 602, pracujućyh pry budoŭli — 510, metaloŭcaŭ — 260.

— **Biudŭet m. Wilni.** Sioletni biudŭet m. Wilni, u paraŭnaŭni da letašniaha, mienšy na 353.685 žł.

## NAŠA POŠTA.

**J. Strachu** z pad Krewa: „Bieł. Krynicu“ wam budziem pasylać. **W. Hendzie** ũ Lwowie: „Bieł. Krynicu“ wam pasylaŭjem. Bielaruskija kniŭki možna wypisać z bieł. kniharni (Wilno, Zawalna 7). Adres studenckaj arhanizacyi (Wilno, Wileŭska, 12-6 Bieł. Studenski Sajuz). **F. Subaču** z Plust: pišmo atrymali, skarystajem. **J. Rusu** z Kawaloŭ: wiestki wašyja atrymali, dziakujem, pastarajemsia skarystać. **J. Špaku** z Hajnina: hazety wam pasylaŭjem akuratna. Ad **B. Budŭki** z Budstawa i **K. Rynkiewiča** z Gierwiat: pa 8 žł. atrymali. Ad ks. **J. Pakalnisa** z Łyntup, **B. Łaŭkisa**, **Ks. J.** z Płotnicy, **Ks. J. Erčiusa** z Kazian: pa 6 žł. atrymali. Ad **P. Kazarek** z Jaŭoŭki, **Z. Siemaški** z Pieskaŭ, **F. Astapowiča** z Nowaj-Myšy, **P. Kučynskaha** z Kabele, **A. Statkiewiča** z Choŭawa: pa 3 žł. atrymali. Ad **Jelinskaha** z Zalesia, **B. Dzuna** z Šymak, **J. Sawickaha** z Ašmianca, **R. Majeŭskaha** z Lidy i **S. Karšuna** z Hajnina: pa 2 žł. atrymali. Ad **Bufetu** ũ Stoŭpcach: 1.20 hr. i **Leučyka** z Wařawy 2.65 hr. atrymali. Ad **G. Gan** z Choŭawa, **I. Kamuka** 1.50 hr. **B. Zawadzkaŭ** z Radŭelni: pišmo waša atrymali, hazetu pasylaŭjem.